

Martyna Gibka
Uniwersytet Szczeciński

Funkcja humorystyczna antroponimów w *Jak poznałem waszą matkę*

Abstrakt:

Podstawową funkcją nazw własnych jest jednostkowa identyfikacja pociągająca za sobą wyodrębnienie z tła. Jednak zarówno w codziennej komunikacji, jak i literaturze i filmie, nazwy własne są niejednokrotnie używane w celu uzyskania wielu innych efektów (takich jak chociażby ośmieszenie czy deprecjacja denotatu). Tematem artykułu jest funkcja humorystyczna pełniona przez nazwy własne bohaterów w serialu *Jak poznałem waszą matkę*. Najczęstszą przyczyną humorystycznej interpretacji jest odczytana w nazwie niespójność. W oryginale badanego serialu funkcja humorystyczna pełniona jest przez antroponimy pojawiające się w siedemdziesięciu dziewięciu sytuacjach. Celem badania jest zweryfikowanie wpływu polskiego tłumaczenia (lektora) na zachowanie bądź zanik badanej funkcji.

Słowa kluczowe:

onomastyka, onimizacja, apelatywizacja, humor nazw własnych,
Jak poznałem waszą matkę

Jak poznałem waszą matkę to amerykański serial komediowy obejmujący 9 sezonów wyemitowanych w latach 2005–2014. Ze względu na gatunek, jednym z podstawowych zadań każdego odcinka jest bawienie widza. Cel ten realizowany jest na wiele sposobów, w tym językowych i onomastycznych. Jedną z podstawowych kategorii we współczesnych badaniach humoru werbalnego jest teoria niespójności (Rutkowski 2006: 398), w oparciu o którą zbadana została funkcja humorystyczna nazw własnych bohaterów w oryginalnej wersji językowej serialu (Gibka 2016). Wynikiem tego badania był opis siedemdziesięciu dziewięciu sytuacji, w których nazwy własne posiadają element humorystyczny jako właściwość tekstu i w zależności od kompetencji humorystycznej widza mogą go śmieszyć. Dla większej przejrzystości i przystępności, sytuacje te zostały podzielone na dziewięć grup tematycznych: przezwiska, imiona nadane sobie/komuś, fałszywa etymologia, imię+apelatyw, imiona obcego pochodzenia, imiona pomyłone, prywatny dowcip, onimizacja i apelatywizacja.

Celem tego studium będzie zbadanie tych samych sytuacji w polskiej wersji językowej serialu. Do badania wybrany został tekst stworzony przez Jacka Minkinę i Błażeja Kubackiego na zlecenie Comedy Central Polska – Synthesis Media, gdyż jest to jedyna wersja, która powstała dla wszystkich sezonów¹.

Teoria niespójności w uszczegółowieniu Thomasa Veatcha zakłada, że „warunkiem koniecznym i wystarczającym do uzyskania efektu humorystycznego jest współwystępowanie w umyśle odbiorcy tekstu 1) podstawowej, normalnej wizji rozwoju sytuacji, i 2) wizji z naruszeniem [...] pewnych elementów tej sytuacji” (za Rutkowski 2006: 399). Istotne jest zatem, „aby początkowym stanem było poczucie zaburzenia, zaś uświadomienie stanu normalnego – rozładujące początkowe napięcie [...] – następowało na drugim etapie” (Rutkowski 2006: 399). Ponieważ jedną z głównych cech odróżniających nazwy własne od wyrazów pospolitych jest brak znaczenia (nazwa własna nie orzeka o denotacie), podstawowym rodzajem niespójności jaki może pojawić się w odbiorze nazw własnych, jest opozycja nieznaczące – znaczące, która pojawia się, gdy *nomen proprium* odczytane jest jako *nomen appellativum* lub odwrotnie (Rutkowski 2006: 400). Taka mylna percepcja nazw własnych i pospolitych może być również określona mianem chwilowych (ponieważ ich efekty nie zostają utrwalone w leksykonie ani onomastykonie) onimizacji i apelatywizacji. Najprostsze definicje tych procesów zostały sformułowane następująco: onimizacja – „stawanie się apelatywu onimem” (Cieślikowa 2006: 49), apelatywizacja – „nazwa własna staje się nazwą pospolitą” (Cieślikowa 2006: 51). Można zatem przyjąć, iż element humorystyczny omawianych sytuacji jest wynikiem obecnego w nich procesu chwilowej onimizacji lub apelatywizacji, dlatego o utrzymaniu tego elementu w polskiej wersji językowej decyduje zachowanie odpowiedniego procesu. Mniejsze znaczenie ma natomiast pozostanie przy dokładnym tłumaczeniu konkretnego apelatywu czy onimu.

Wśród wymienionych dziewięciu grup tematycznych, jedyną kategorią, w której element humorystyczny wszystkich sytuacji został zachowany w polskim tłumaczeniu, jest fałszywa etymologia (tylko 4 sytuacje). Kategoria ta obejmuje sceny, w których elementy świata fikcyjnego (karaoke, zamawianie,

¹ Informacja pochodzi z badanej wersji dźwiękowej, na końcu której lektor przedstawia tłumacza.

Dzień Desperacji i Kodeks Bracholi²⁾ są przedstawiane jako pochodzące od nazwisk ich rzekomych twórców.³⁾

<p>Ted: "Why do they call it »karaoke«, anyhow? Was it invented by a woman named Carrie Okie? These are the kinds of things I think about." A woman he flirts with: "»Karaoke« is Japanese for empty orchestra." S1E10</p>	<p>Ted: „Dlaczego nazywają to karaoke? Wymyślała to jakaś Kara Oke? Nie mam pojęcia”. Kobieta, z którą flirtuje: „Po japońsku oznacza to pustą orkiestrę”.</p>
<p>Barney: "You never called dibs." Ted: "Dibs were implied." Barney: "Implied dibs? You are spitting on the grave of Sir Walter Dibs, inventor of the dibs." S6E1</p>	<p>Ted: „Nie możesz zamówić dziewczyny, z którą może chciałbym porozmawiać”. Barney: „Ty nie zamówiłeś”. Ted: „To było oczywiste”. Barney: „Oczywiste?” Ted: „Tak”. Barney: „Znieważasz pamięć Waltera Zamawy, który wynalazł zamawianie w XVII wieku”.</p>
<p>Barney: "February 13: Desperation Day." Robin: "That's not a thing." Barney: "It's a thing. Much like Valentine's Day itself, Desperation Day dates back thousands of years. Weddings were forbidden under ancient Roman law, so Saint Valentine performed them in secret, under threat of death." Ted: "That's actually true." Barney: "Wait, there's more." Ted: "This won't be." Barney: "And right by Saint Valentine's side was his best bro, Saint Desperatius, there to pick off insecure bridesmaids." S6E16</p>	<p>Barney: „Trzynastego lutego – Dzień Desperacji”. Robin: „Nie ma takiego dnia”. Barney: „Otóż jest i ma bardzo długą tradycję. W starożytnym Rzymie śluby były karane śmiercią, a św. Walenty udzielał ich w tajemnicy”. Ted: „To prawda”. Barney: „To nie wszystko”. Barney: „Przy Walentym zawsze był też jego najlepszy ziom, św. Despery, podrywacz druhen”.</p>

²⁾ Ze względu na ograniczenie maksymalnej objętości artykułu, nie wszystkie siedemdziesiąt dziewięć przykładów zostanie przywołanych, pojawia się natomiast statystyka zbiorcza, a przykłady dobrano tak, aby ilustrować pełen zakres wpływu tłumaczenia na oryginał. Zestawienie wszystkich przykładów oryginalnej wersji językowej znajduje się w: Gibka 2016.

³⁾ Dla lepszej przejrzystości analizy, wszystkie cytowane przykłady zostaną przedstawione w tabelkach z cytatami oryginalnymi po lewej i polską wersją językową po prawej.

W pierwszym przykładzie Ted błędnie odczytuje apelatyw karaoke jako połączenie imienia Kara i nazwiska Oke, w drugim Barney przypisuje wymyślenie „zamawiania” kobiet Sir Walterowi Zamawie, a trzecim stwarza święto, które nazywa Dniem Desperacji, które ma wywodzić się od świętego Desperego. We wszystkich przypadkach apelatyw jest chwilowo odczytywany jako nazwa własna, zachodzi więc chwilowa onimizacja, której przeniesienie do tłumaczenia zachowało w nim element humorystyczny analizowanych leksemów.

Kategorią, w której polskie tłumaczenie zachowuje 89% humoru jest grupa przezwisk odnosząca się do 7 sytuacji. Obejmują one przezwiska typowo dla tej grupy nazw utworzone od apelatywów oraz dwa, które są pierwotnie imionami postaci z kreskówki i filmu (Scooby i Chewbacca). Wszystkie oryginalne przezwiska odapelatywne pojawiają się w polskiej wersji językowej również jako nazwy utworzone od wyrazów pospolitych, a zatem ich onimizacja zostaje zachowana. Imieniu Scooby towarzyszą w oryginale żarty, które nawiązują do gatunku kreskówkowej postaci o tym imieniu, żarty te są w tłumaczeniu oddane, a ponieważ w polskiej wersji kreskówki Scooby nie było przetłumaczone, polski widz powinien je rozpoznać jako imię należące do psa. Jedyną sytuacją, w której element humoru nazwy zostaje zatarty, jest wyjaśnienie motywacji przezwania Lily Chewbaccą. Powodem takiej decyzji był ukryty w nazwie czasownik „chew”, który oznacza „żuć” i ma nawiązywać do odgłosów wydawanych przez Lily przy jedzeniu, natomiast ksywka zostaje odczytana jako nawiązanie do Gwiazdnych Wojen. W polskiej wersji językowej imię pozostaje nieprzetłumaczone (zachowując tym samym nawiązanie do filmu), ale w uzasadnieniu zanika czasownik nawiązujący do jedzenia i wprowadzony zostaje (prawdopodobnie omyłkowo) czasownik „chrapać”, co widzowi, który zna angielskie słowo „chew” utrudni zrozumienie motywacji przezwiska⁴.

⁴ Przy obliczaniu procentowego zachowania elementu humorystycznego w polskiej wersji językowej przyjęto, że nieprzetłumaczenie imienia z jednoczesnym przetłumaczeniem sytuacji, w której się pojawia, pozostawia proces onimizacji/apelatywizacji w języku angielskim, który może być rozpoznany przez polskiego widza operującego przynajmniej podstawową znajomością języka angielskiego. W skali od 0 do 1 taka sytuacja otrzymuje 0,5. W przypadku przezwiska Chewbacca, sytuacja, w której jest ono wprowadzone, jest przetłumaczona połowicznie (przykłady głośnego jedzenia Lily są pokazane, lecz czasownik „chew” jest błędnie przetłumaczony jako „chrapać”), dlatego ta sytuacja otrzymała ocenę 0,25.

Funkcja humorystyczna antroponimów w *Jak poznałem waszą matkę*

<p>Ted: "I mean, you got used to Lily's loud chewing, right?" Marshall: "Lily doesn't chew loudly." Ted: "Dude... come on. This isn't news. Why do you think I call her »Chewbacca«?" Marshall: "I assumed because she's loyal, wears shiny belts and I resemble a young Harrison Ford." S3E8</p>	<p>Ted: „Czyli przyzwyczyłeś się do głośnego chrapania Lily?” Marshall: „Wcale nie robi tego głośno.” Ted: „Jak myślisz dlaczego nazywam ją Chewbacca?” Marshall: „Bo jest lojalna, a ja jestem podobny do młodego Harrisona Forda”.</p>
<p>Robin: "And now everyone calls me Scherpoopie." S6E13 [Scherbatsky + poop].</p>	<p>Robin: „Teraz wszyscy mówią na mnie Szerkupa”.</p>
<p>Barney: "Which is why nothing, not even God himself... yeah, I said it, Beardy, is going to stand in the way of tonight being legend..." S6E18</p>	<p>Barney: „Dlatego nawet sam Bóg, dobrze słyszałeś, Brodaczu, nie stanie mi dziś na drodze. To będzie legend...”</p>
<p>Lily: "Guys, cut it out. Scooby, sit." Marshall: "So, Scooby, if you're going to hang out with Robin, you should be properly vetted." Ted: "We hope our nosiness doesn't give you »paws«." Lily: "How did you meet? Tell us the »tail«." Marshall: "How did you »whisker« off her feet?" Ted: "Shed a little light on the matter." Lily: "Did you send her an e-mail, or did you »collar«?" Robin: "Guys, stop hounding him. Oh, geez." Marshall: "You're right. We don't want your new guy to »flea«." Lily: "We're trying to make sure he's not a heel." Ted: "So, moving from Canada, that transition must have been pretty »ruff«." Scooby: "Sure was. My part of Canada's pretty different from New York." Lily: "I bet it was an Incredible Journey." Marshall: "What part of Canada is that?"</p>	<p>Lily: „Dosyć. Siad, Scooby”. Marshall: „Scooby, jeśli masz zostać z Robin, to czeka cię życie pod psem”. Ted: „Mam nadzieję, że nie dostaniesz od tego kota”. Lily: „Jak poznałeś Robin?” Marshall: „Właśnie”. Robin: „Męczycie go jak psa. Cholera”. Marshall: „Racja, nie chcemy, żeby zerwał ci się smyczy”. Lily: „Chcemy się tylko upewnić, że to nie byle pies”. Ted: „Wyprowadzenie się z Kanady pewnie było trudne jak pies, co?” Scooby: „Mieszkałem w mieście zupełnie innym od Nowego Jorku”. Lily: „Podróż pewnie była niezwykła”. Marshall: „A z której części Kanady pochodzisz?” Scooby: „Z Ladradoru”. Lily: „To niemożliwe”.</p>

Speak.” Scooby: “ Labrador. ” Lily: “This isn’t happening.” S6E18	
--	--

Trzecią kategorią pod względem zachowania humoru – 75% – są pomyłone imiona (tylko 3 sytuacje). W dwóch scenach imiona powstałe w wyniku onimizacji zostały stworzone w polskiej wersji językowej w ten sam sposób. W ostatniej sytuacji imię Roland pojawia się w czterech użyciach, w których jest fonetycznie zbliżone do apelatywów, których miejsce zajmuje. Natomiast w polskiej wersji imię pozostaje bez zmian, ale jest użyte jedynie w jednej analogicznej sytuacji.

Lily: “Hey! How was your big date with the Snuffy Tuffkin ? The Sniffy Napkin ? The Slouchy Foreskin ? Lily tie-tie.” S7E8 [the real nickname: Slutty Pumpkin]	Lily: „Jak twoja wielka randka z Rozdętą Świnia ? Rozdmuchaną Skrzynią ? Lily zmęczona”. (prawdziwa ksywka: Rozwiązła Dynia)
Chloe: “Oh, I don’t think we’ve met. I’m Chloe.” Robin: “Robin.” Chloe: “It’s nice to meet you, Roland . I’ll see you guys later.” [the mistake which triggers the following jokes] Barney: “Roland? Your name’s Roland . That’s funny, right? Rock and Roland . Warsaw is the capital of what? Roland . You’re Monica Rolandski . Hey, yeah, that’s just how I Roland .” S2E7	Chloe: „Jeszcze się nie znamy. Jestem Chloe”. Robin: „Robin”. Chloe: „Miło cię poznać Roland ”. Barney: „ Roland ? Od dziś jesteś Roland. To dopiero zabawane. Rock i Roland . Stolicą jakiego kraju jest Roland? Kim była Monika Rąliński? Miło mi cię poznać Roland”.

Ostatnią kategorią, w której polska wersja językowa zachowuje ponad połowę elementów humorystycznych (66%), są imiona nadane sobie/komuś⁵ (23 przypadki). Wewnątrz tej kategorii odnaleźć można przykłady wszystkich pięciu możliwych rodzajów wpływu tłumaczenia, to jest:

1) sytuacje, których wszystkie procesy onimizacji i apelatywizacji, a zatem również elementy humorystyczne, zostały zachowane – 12 scen, m.in.:

⁵ Kategoria ta zawiera wszystkie imiona nadane sobie/komuś poza przezwiskami ujętymi w osobnej kategorii.

Funkcja humorystyczna antroponimów w *Jak poznałem waszą matkę*

<p>Marshall: "So, have you guys landed on a name yet?" Stuart: "We're trying, but it's tougher than you think. You see, I like »Tiffany«." Claudia: "And I don't want my daughter to have a whore's name." Stuart: "That's my mother's name." Claudia: "I know." Stuart: "I got it. How 'bout we name the baby after you... »Frigid Shrew«." Claudia: "That's good. Let's call her »Vodka«." Then at least we know you'd hold her tight and never let her go!" S6E6</p>	<p>Marshall: „Ustaliliście już imię?” Stuart: „Próbujemy, ale to niełatwe. Mnie podoba się Tiffany”. Claudia: „A ja nie chcę, żeby nasza córka nazywała się jak prostytutka”. Stuart: „Tak ma na imię moja mama”. Claudia: „Wiem”. Stuart: „Może damy jej imię po tobie, Zimna Jędz”. Claudia: „Nie, lepiej dajmy jej na imię Wódka, wtedy nigdy się z nią nie rozstaniesz”.</p>
<p>Ted: "Daniel Burnham was an architect whose ever-shifting style and aesthetic made him a true architectural chamma-leon. And only the most gifted chamma-leon could've designed classic beaux arts mas-terpieces right alongside sleek modern flatirons. His name might as well have been Daniel Chamma-leon." A student: "Professor? Do you mean »chameleon«?" S6E19</p>	<p>Ted: „Daniel Burnham tak często zmieniał style projektów, że można go uznać za architektonicznego szameleona. Tak wspaniałe projekty mógł stworzyć tylko prawdziwy szameleon. Mógł nazywać się Daniel Szameleon”. Student: „Chodzi panu o kameleona?”</p>

2) sytuacje oddane tłumaczeniem, w których jednak nazwa własna została pozostawiona w oryginalnej postaci, co sprawia, że rozpoznanie elementu humorystycznego zależy od kompetencji językowej widza – 3 sceny, m.in.:

<p>The lady owner of a matchmaking service: "And you didn't use an obvious alias on your application like your friend »Jack Package«." Barney: "It's pronounced Puh-kaj." S1E7</p>	<p>Właścicielka biura matrymonialnego: „I nie użyłeś fałszywego nazwiska jak ten Jack Package”. Barney: „Wymawia się Pakaż”.</p>
<p>Barney: "Brother, lay your hand on this box of condoms and repeat after me. I, state the fake name you give to women." A man joining the fraternity of non-paternity: "I, Johnny Banana."</p>	<p>Barney: „Połóż dłoń na paczce kondomów i powtarzaj. Ja, tu wstaw fałszywe imię na podryw”. Mężczyzna wstępujący do bractwa nie-ojców: „Ja, Johnny Banana”.</p>

Barney: "Vow to always choose wet T-shirts over wet diapers." S4E7	Barney: „Ślubuję przedkładać mokre koszulki nad mokre pieluchy”.
--	--

3) sytuacje, w których wszystkie elementy humorystyczne zostały utracone – 4 sceny, m.in.:

<p>Robin: "So you're not getting a divorce?" Lily: "No." Ted: "Wow, you guys scared us." Barney: "Oh, thank God. 'Cause, I mean if you did, then, who'd be the lame married couple I get to make fun of? Like, »Hey, Mar-shall, you married Miss Right. You just didn't know her first name was Always«." S3E7</p>	<p>Robin: „Nie rozwodźcie się?” Lily: „Nie”. Ted: „Ale nas wystraszyliście”. Barney: „Ulżyło mi, gdybyście się rozwiedli to z kogo stroiłbym sobie żarty? Na przykład komu powiedziałbym, że ożenił się z kobietą, która ma zawsze rację?”</p>
<p>Ted: "Like tonight, she wants me to just come over and bake cookies." Robin: "Translation: booty-call." Barney: "Total booty-call." Lily: "Private Booty, reporting for duty." S6E16</p>	<p>Ted: „Dzisiaj mam przyjąć piec ciasteczka”. Robin: „Nie chodzi o ciasteczka”. Barney: „Będziecie robić dużo więcej”. Lily: „Poszaleliście”.</p>

4) sytuacja, w której dwa imiona powstałe w wyniku onimizacji zostały zastąpione jednym:

<p>Ted: "Anyway. I looked up his address in your contact list." Robin: "God. Tell me sou didn't go over there." Ted: "I just thought... he needed to listen to Common Cense and Reasonable Discourse." Robin: "God. Tell me those aren't the names of your fists." Ted: "They're my feet. I'm more of a kicker." S6E13</p>	<p>Ted: „Sprawdziłem jego adres w twoich kontaktach”. Robin: „Powiedz, że do niego nie pojechałeś”. Ted: „Wydawało mi się, że wysłucha Rozsądnych Argumentów”. Robin: „Powiedz, że nie nazywasz tak swoich pięści?” Ted: „Jeśli już to nogi, lepiej kopię”.</p>
--	--

5) oraz sytuacje niejednolite, obejmujące kilka elementów humorystycznych, w których tłumaczenie połączyło zachowanie, utratę i utrudnienie dostrzeżenia omawianych procesów wewnątrz indywidualnych scen – 3 przypadki, m.in.:

<p>Lily: “Does it make you kind of sad that we don’t share the same last name?” Marshall: “You know, in a totally evolved, 21st century kind of way, yeah, a little.” Lily: “Oh, you know what we should do? We should come up with a new last name.” Marshall: “Oh, well, that’s easy. Lily and Marshall Skywalker.” Lily: “Lily and Marshall Hasselhoff.” Marshall: “I got it. You ready? You ready?” Lily: “Yeah.” Marshall: “Lily and Marshall Awesome. Have you met the Awesomes? Marshall, Lily... ...their son, Totally, and their daughter, Freaking.” S2E22</p>	<p>Lily: „Nie złości Cię, że zostałam przy swoim nazwisku?” Marshall: „Mamy XXI wiek, trochę złości”. Lily: „Powinniśmy wymyślić sobie nowe nazwisko”. Marshall: „Lily i Marshall Skywalkero-wie”. Lily: „A może Hasselhoff?” Marshall: „Już wiem. Państwo Cudowni. Państwo Cudowni w towarzystwie swoich dziwnych dzieci”.</p>
<p>Lily: “Tell me who you slept with!” Robin: „I don’t want to get into it.” Lily: “It’s someone we know. If it was some ding dong we didn’t know, you’d just give me his name.” Robin: “Fine. It’s Bill Pepper.” Lily: “Bill Pepper. Kind of a coincidence there happens to be a bill and a pepper shaker here on the table. Any chance you and Bill had a three-way with Fork Napkin?” S6E7</p>	<p>Lily: „Powiedz, z kim się przespałaś?” Robin: „Nie mam ochoty”. Lily: „To ktoś, kogo znamy. Gdyby to był nieznajomy, podałaś jego imię”. Robin: „To był Bill Pepper”. Lily: „Bill Pepper? Czy to przypadek, że na stole stoi pieprz? Może jeszcze przeleciałaś Annę Serwetkę?”</p>

Dokładnie połowa elementów humorystycznych została zachowana w kategorii imion obcego pochodzenia – 6 sytuacji, przy czym w dwóch humor został całkowicie utracony, w dwóch całkowicie zachowany, w jednej zależy od kompetencji językowej widza, a w ostatniej tylko jedno z trzech imion zostało przetłumaczone, a spośród jego pięciu humorystycznych użyć tylko jedno zostało całkowicie przetłumaczone, dwa częściowo, dwa ostatnie wcale.

<p>Ted: "Well done. Adding a fake name to the sign-up sheet. That's real original, guys. You know, I'd expect inspired minds such as yours to be a little more mature, and frankly, more creative. I mean, seriously. What kind of a fake name is Cook Pu?" Cook Pu: "Here." Ted: "Come on, guys. It's got to at least sound real. Whatever happened to the classics? Right, you know? Seymour Butts. Hugh Gerection. Those were fake names, but Cook Pu?" Cook Pu: "Here." S5E14</p> <p>Lily: "We're not going to make jokes, Ted. That girl must be really down in the dumps." Marshall: "You really... smear the Pu name." Ted: "You guys finished?" Robin: "Are you asking us if all the Pu is out of our system?" S5E14</p> <p>Ted: "So, today one of my students told me Cook is dropping my class." Marshall: "Pu dropped out?" Robin: "She is flushing her education down the toilet!" S5E14</p>	<p>Ted: „Świetnie, dodaliście fałszywe nazwisko do listy obecności, bardzo dojrzałe. Spodziewałem się po was czegoś oryginalnego, a to? Czy ktoś może nazywać się Sama Kupa?” Sama Kupa: „Jestem”. Ted: „Żeby chociaż brzmiało prawdziwie, Sama Kupa?” Sama Kupa: „Jestem”. Ted: „Mogliście skorzystać z czegoś klasycznego, albo wymyślić coś naprawdę lepszego, ale Sama Kupa?” Sama Kupa: „Jestem”. Ted: „Sama Kupa”.</p> <p>Lily: „Nie zamierzamy. Pewnie dziewczyna fatalnie się czuje”. Marshall: „Dostarczyłeś jej kupy złych wrażeń”. Ted: „Skończyliście?” Robin: „Pytasz, czy to wszystko o kupie?”</p> <p>Ted: „Jeden z moich uczniów powiedział, że Sama zrezygnowała z moich zajęć”. Marshall: „Kupa odpadła?” Robin: „Postanowiła wrzucić swoją życiową szansę do kibla?”</p>
<p>Ted: "It's Edward James Olmos." Barney: "You're Olmos correct. It's Jacob James Olmos." S7E5</p>	<p>Ted: „To Edward James Olmos”. Barney: „Prawie masz rację. Ma na imię Jacob”.</p>
<p>Strickland (a painter): "The first painting I ever sold, I used the money to get my car fixed. You might say... I used it to make my van go." S8E18</p>	<p>Strickland (malarz): „Za pieniądze z pierwszego sprzedanego obrazu naprawiłem samochód. Można powiedzieć, że wtedy brakowało mi trochę Monet”.</p>

Nieco mniej niż połowę elementów humorystycznych – 42% – zostało zachowanych w kategorii imię+apelatyw (13 sytuacji). W tej grupie również możemy wyróżnić przypadki, których humor został:

1) całkowicie zachowany:

Marshall: "I'm Marshall Eriksen, but you can call me Beercules! " S7E2	Marshall: „Jestem Marshall Eriksen, ale nazywacie mnie Browaklesem ”.
---	--

2) całkowicie utracony:

Lily: "Still, you know, another year older. Still single. You don't hear your Ted-o-logical clock ticking?" S1E21	Lily: „Rok starszy i nadal kawaler. Twój zegar biologiczny nie działa?”
--	---

3) zależy od kompetencji językowej widza:

Ted: "I want to be your slap-prentice." Robin: "Don't sell yourself short there. You're a slapping rock star. Your name should be Eric Slapton. " S5E9	Ted: „Zostanę twoim uczniem”. Robin: „Nie oceniaj się tak źle. Jesteś gwiazdą uderzenia. Prawdziwy Eric Slapton ”.
--	--

4) jak również sytuację, która zmieniła kategorię (z imię+apelatyw na imię nadane komuś):

Lily: "So I was driving with my friend, who thinks he's »The Road Trip Master«. He has leather driving gloves. [...] And he always makes us stop to see some weird roadside attraction no one except him gives a crap about. [...] And he won't go one mile an hour over the speed limit." Tracy (Ted's future wife): "That would drive me crazy. I would give him a humiliating nickname until he stopped driving like a little girl." Ted: "It was » Lady Tedwina Słowsby «." S9E1-2	Lily: „Jechałam z przyjacielem, który uważa się za wycieczkowego guru. Prowadzi samochód w skórzanych rękawiczkach, rozumiesz? [...] Ciągłe zatrzymuje się w dziwacznych miejscach, które nikogo nie interesują. [...] I nie przekracza prędkości ani o kilometr”. Tracy (przyszła żona Teda): „Doprowadziłoby mnie to do szału. Dręczyłabym go głupim przewiskiem póki by się tego nie odczył”. Ted: „Nazywała mnie ciotką Teodorą Powolną ”.
---	---

Kolejna kategoria – sytuacji opartych o onimizację – jest jedną z dwóch zbiorczych grup, w której znalazły się wszystkie przykłady, których element humorystyczny opiera się na tytułowym procesie, a które nie pasują do żadnej kategorii szczegółowej (6 sytuacji). Oddając w tłumaczeniu proces onimizacji

jedynie w dwóch przypadkach, zachowanych zostało zaledwie 33% humoru, między innymi w poniższej scenie:

<p>Robin: "I don't think you know what Spain is." Barney: "I know that a trip there costs some serious lira." Ted: "It's dinero." Barney: "Where? I want his autograph!" S6E20</p>	<p>Robin: „Chyba nie wiesz, czym jest Hiszpania”. Barney: „Ale wiem, że za wycieczkę trzeba zapłacić wiele lirów”. Ted: „Chyba dinero”. Barney: „Gdzie? Chce autograf!”</p>
--	---

W pozostałych sytuacjach użyte wyrazy pospolite nie mogą zostać zinterpretowane jako nazwy własne, m.in.:

<p>Ted: "All right, don't tell your mom, but I got you guys some presents." Ted's nephew: "Like the gift of God's love?" Ted: "No, dude, real presents." Ted's nephew: "Uncle Ted got us presents." Ted's cousin: "That's okay, Ted. We'll just give them to charity." Charity: "Yey!" Ted's cousin: "Not you, Charity. I meant the less fortunate." S2E11</p>	<p>Ted: „Nie mówcie mamie, ale kupiłem wam prezenty”. siostrzeniec Teda: „Jak dar miłości Boga?” Ted: „Prawdziwe prezenty”. siostrzeniec Teda: „Wujek Ted kupił nam prezenty”. kuzynka Teda: „Nie szkodzi, przekażemy je potrzebującym”. kuzynka Teda: „Nie tobie, miałam na myśli inne dzieci”.</p>
<p>Ted: "So then this hot intern leans over my desk, I can totally see she has a pierced... [Robin enters] Brosnan. Pierce Brosnan is my favorite of all the Bonds." S3E9</p>	<p>Ted: „Ona się nachyla, a ja bez błędu... Bondy to fajne filmy, szczególnie te z Brosnanem”.</p>

Drugą zbiorczą kategorią jest apelatyzacja, w której udało się zachować element humorystyczny tylko jednej z dziesięciu sytuacji (10%):

<p>Barney: "You know how I got a guy for everything? Well, they're all in New York. My suit guy, my shoe guy, my ticket guy, my club guy. And if I don't have a guy for something, then I have a guy guy to get me a guy."</p>	<p>Barney: „Ja mam człowieka od wszystkiego, a wszystkich w Nowym Jorku. Mój człowiek od gajerów, od butów i klubów. Jeśli nie mam jakiegoś człowieka, to mam człowieka, który załatwia mi odpowiedniego</p>
--	--

And oddly enough, his name is Guy .” S7E11	człowieka . Co ciekawe ma na nazwisko Człowiek ”.
--	---

W pozostałych, tłumaczenie nie zachowało pierwotnego użycia imienia, które jest odczytywane jako apelatyw, m.in:

Barney: “No, Virginia, you’re delightful, I am deligh-Ted. And he’s just Ted” (pointing at Ted). S2E3	Barney: „To pani jest urocza, a ja zauroczony”.
Lily: “Great. Now my mom’s making me invite the Lessners. This puts our numbers in the triple digits.”	Lily: „Mama chce, żebym zaprosiła położną, która była przy moich narodzinach. To już ponad setka gości”.
Robin: “Wow, I guess sometimes Lessner is more-ner . You know how sometimes less is more?” Ted: “This is one of those times, sweetie.” S2E21	Robin: „Czasami im mniej tym więcej. Tak sądzę”. Ted: „Masz rację”.

Ostatnią, dziewiątą spośród wyróżnionych kategorii jest prywatny dowcip. Genezą tego żartu jest zbieżność w języku angielskim niektórych stopni wojskowych i wyrazów pospolitych, która sprawia, że bohaterowie traktują dane wyrazy pospolite jako stopnie wojskowe, tym samym uznając wyrazy po nich następujące za nazwiska wojskowych i powtarzają je salutując. Prowadzi to do pojawienia się nazwisk zarówno odrobinę nietypowych, takich jak: „Wiedza” czy „Kara”, ale również zupełnie absurdalnych: „Między zębami” czy „Ochota na mojito”. Niestety ze względu na brak analogicznej zbieżności stopni wojskowych i apelatywów w języku polskim, niemożliwe było oddanie tej onimizacji, a zatem również zachowanie elementów humorystycznych żadnej z siedmiu sytuacji (zawierających 11 żartów). Przykładowo:

Ted: “Back we are dating Robin and I had this running joke. We were the only two people in the world who found it funny.” Barney: “No way. March does not have 31 days.” Marshall: “Yes, it does. Everyone knows that. It’s like general knowledge .” Ted and Robin: “ General Knowledge .” Ted: “And we did it all the time.”	Ted: „Kiedy byliśmy razem, mieliśmy z Robin zabawny zwyczaj żartowania, który tylko nam się podobał”. Barney: „Marzec nie ma 31 dni”. Marshall: „Oczywiście, że ma, to wiedza ogólna”. Ted i Robin: „Wiedza ogólna”. Ted: „Ciągłe się tak zachowywaliśmy”. Lily: „Mamy rok 2007, a niektóre kraje
--	--

<p>Lily: "Isn't it sad? I mean in 2007, some countries actually still condone corporal punishment." Ted and Robin: "Corporal Punishment." Ted: "Because once you start it's surprisingly hard to stop." Marshall: "Oh, man, I got a kernel stuck in my teeth." Ted and Robin: "Colonel Stuck-in-my-teeth." Marshall: "Please stop!" Barney: "I hate you!" S3E9</p>	<p>nadal zezwalają na karę śmierci". Ted i Robin: „Kara śmierci”. Ted: „Kiedy coś się zacznie, trudno to przerwać”. Marshall: „Coś mi utknęło między zębami”. Ted i Robin: „Między zębami”. Marshall: „Dajcie sobie spokój”.</p>
<p>Ted: "This is gonna be major cleanup." Robin, Marshall, Barney and Lily: "Major Cleanup." Marshall: "Oh man, we're gonna be doing this all the time now, aren't we?" Robin: "That's the general idea." Ted, Marshall, Barney and Lily: "General Idea." S3E9</p>	<p>Ted: „To będzie wielkie sprzątanie”. Robin, Marshall, Barney i Lily: „Wielkie sprzątanie”. Marshall: „Teraz wszyscy będziemy to robić?” Robin: „I o to chodzi”. Ted, Marshall, Barney i Lily: „O to chodzi”.</p>

Źródłem elementu humorystycznego zbadanych leksemów jest pojawiająca się w ich odbiorze niespójność, która przyjmuje dwie ogólne postaci: nieznaczące-znaczące oraz znaczące-nieznaczące. Pierwsza powstaje, gdy nazwa własna odczytana jest jako apelatyw (apelatywizacja), druga zaś gdy wyraz pospolity odebrany jest jako onim (onimizacja). Zatem zachowanie elementu humorystycznego w polskiej wersji językowej serialu jest możliwe jedynie przez zachowanie niespójności, czyli tym samym procesów onimizacji i apelatywizacji. Jak wykazano powyżej, poszczególne grupy tematyczne różnią się poziomem trudności tego zabiegu, nakładając na tłumacza ograniczenia chociażby w postaci narzuconych pól semantycznych, które w przypadku kategorii prywatny dowcip całkowicie uniemożliwiły zachowanie humoru. Wydaje się, że jedynym sposobem na oddanie tych dowcipów byłoby stworzenie im nowej struktury, która zachowałaby również sens czynności wykonywanych przez bohaterów (salutowanie). Być może takie rozwiązanie pociągałoby za sobą rezygnację z wykorzystania środków onomastycznych. Z drugiej jednak strony zanalizowany materiał obejmuje również sytuacje (m.in. w grupach przezwiska i imiona nadane sobie/komuś), w których utracony humor mógł zostać zachowany przez przetłumaczenie nazw, ich niepominięcie, lub w przypadku leksemów, których przetłumaczenie nie było możliwe, wprowadzenie

do tłumaczenia wyrazów odmiennych znaczeniowo, lecz zachowujących kluczowy dla powstania niespójności proces. W konsekwencji, serial komediowy *Jak poznałem waszą matkę* traci w polskiej wersji językowej stworzonej na zlecenie Comedy Central Polska 50% elementów humorystycznych wprowadzonych do produkcji przez nazwy własne bohaterów.

Bibliografia:

- Cieślíkowa Aleksandra, 2006, *Onimizacja, apelatywizacja a derywacja*, w: *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Zofia Abramowicz, Elżbieta Bogdanowicz, Białystok, s. 47–56.
- Gibka Martyna, 2016, *Onymization and Appellativization Leading to Incongruity and Humour in „How I Met Your Mother”*, „Prace Językoznawcze”, tom XVIII, zeszyt 1, s. 61–76.
- Rutkowski Mariusz, 2006, *Humor w nazwach własnych*, w: *Munuscula Linguistica. In honorem Alexandrae Cieślíkowa oblata*, red. Kazimierz Rymut, Kraków, s. 397–409.